ZWIĄZEK SPÓŁDZIELNI ZAROBKOWYCH I GOSPODARCZYCH
IM. KS. PIOTRA WAWRZYKIAKA
POZNAŃ, PLAC WOLNOŚCI 18 m. 14 TELEFON nr 27-92

BIULETYN PRASOWY

Rok III.

Nr 7. Poznań, dnia 1 kwietnia 1939.

25-LECIE PRACY DRA WŁODZIMIERZA SEYDLITZA NA TERENIE SPÓŁDZIELCZOŚCI

Pierwszego kwietnia bieżącego roku obchodzi jubileusz dwudziestopięciolecia pracy na terenie spółdzielczości p. Dr Włodzimierz Seydlitz, Prezes Związku Spółdzielni Rolniczych i Zarobkowo-Gospodarczych R. P.

Jubilat urodził się w roku 1890 w Poznaniu, gdzie w 1909 r. kończy gimnazjum. Studia prawnicze odbywa we Wrocławiu i uzyskuje w r. 1912 stopień doktora praw na podstawie pracy, odznaczonej pierwszą nagrodą w konkursie naukowym Uniwersytetu wrocławskiego. W latach gimnazjalnych i uniwersyteckich pracuje w tajnych organizacjach młodzieży polskiej, między innymi w akademickiej organizacji niepodległościowej „Zet". Po ukończeniu studiów poświęca się zawodowi bankowemu; pracuje początkowo we Wrocławiu a od 1 kwietnia 1914 roku obejmuje urząd członka Zarządu Banku Ludowego w Środzie, gdzie poza pracą zawodową, oddaje się gorliwie pracy w miejscowych polskich organizacjach społecznych. W 1916 roku zostaje powołany do Patronatu Spółdzielni w Poznaniu, którą to instytucją kieruje samodzielnie od r. 1919, zastępując ówczesnego Ks. Patrona Adamskiego, który w okresie wyzwolenia i organizacji Państwa Polskiego oddał się wyłącznie pracy w Komisariacie Naczelnej Rady Ludowej a później szerokiej działalności społecznej i politycznej. W okresie tym sam również należy do Rady Ludowej w Poznaniu, jest delegatem na Sejm dzielnicowy i bierze czynny udział w życiu publicznym na terenie Poznania. Jest jednym z organizatorów propagandy Pożyczki Odrodzenia i przyczynia się do jej wielkiego powodzenia w spółdzielniach, za co otrzymuje odznakę pamiątkową.

Od roku 1919 bierze czynny udział w unifikacji i budowie polskiego ustawodawstwa spółdzielczego. Od roku 1921 piastuje do chwili obecnej godność członka Państwowej Rady Spółdzielczej. Uczestniczy w Konferencjach Przewodników Spółdzelczości w Poznaniu i we Lwowie, które przygotowały grunt dla późniejszego złączenia się ruchu spółdzielczego w organizacjach naczelnych, obejmujących całą Polskę.

Praca Jego i inicjatywa jest wielostronna. Powstający w zachodnich województwach ruch spółdzielni spożywców kieruje na zdrowe tory i zespala z Patronatem Spółdzielni w Poznaniu. Współpracuje czynnie przy zakładaniu spółdzielczych central gospodarczych, które, wobec rozszerzających się zadań spółdzielczości województw zachodnich, stały się niezbędnie konieczne. Powstający na zachodnich rubieżach Polski po 1924 r. ruch spółdzielni mleczarskich ma w nim wybitnego doradcę i opiekuna.

Rychło osiąga czołowe stanowiska; w 1920 r. zostaje wicepatronem, a po ustąpieniu Ks. Patrona Adamskiego w roku 1937 wybrany został Patronem Związku Spółdzielni Zarobkowych i Gospodarczych w Poznaniu. W uznaniu zasług na polu pracy spółdzielczej zostaje w roku 1929 odznaczony Krzyżem Komandorskim Orderu „Polonia Restituta".

W roku 1930 zostaje Prezesem Unii Związków Spółdzielczych w Polsce, a po połączeniu się tej organizacji ze Zjednoczeniem Związków Spółdzielni Rolniczych obejmuje stanowisko prezesa nowego Związku Spółdzielni Rolniczych i Zarobkowo-Gospodarczych R. P., przenosząc równocześnie swój główny zakres działalności do Warszawy.

Nazwisko Jego związane jest z wieloma poważnymi instytucjami. Od roku 1920 zasiada we władzach Banku Związku Spółek Zarobkowych, którego obecnie jest wiceprezesem Rady; należy do władz Centrali Rolników w Poznaniu jako członek Rady i Kurator. Jest Prezesem Rady Związku Gospodarczego Spółdzielni Mleczarskich w Poznaniu od jego założenia; jest członkiem Rady Nadzorczej fabryki H. Cegielski. Jako przedstawiciel spółdzielczości był szereg lat członkiem Rady Banku Polskiego, gdzie obecnie zasiada w Komisji rewizyjnej. Biorąc żywy udział w życiu gospodarczym, zasiadał w szeregu instytucjach, między innymi w Izbie Przemysłowo-Handlowej, Izbie Rolniczej, w Wielkopolskim Towarzystwie Kółek Rolniczych, w Radzie Państwowego Instytutu Eksportowego w Warszawie, a obecnie jest członkiem Rady Handlu Zagranicznego i jednym z wiceprezesów Związku Izb i Organizacji Rolniczych oraz członkiem władz Naukowego Instytutu Spółdzielczego w Warszawie. Jest Prezesem Kuratorium Akademii Handlowej, na której przez szereg lat prowadził wykłady o spółdzielczości. Od szeregu lat reprezentuje spółdzielczość polską na zjazdach i kongresach Międzynarodowego Związku Rolniczego.

Dzięki wielkim zaletom umysłu i charakteru, dzięki niepospolicie owocnej pracy na niwie spółdzielczej, wysunął się do rzędu czołowych przedstawicieli życia gospodarczego i spółdzielczości, będąc reprezentantem kierunku, ustalonego przez długoletnią tradycję spółdzielczości województw zachodnich.

POMYŚLNE WYNIKI PRACY POLSKICH SPÓŁDZIELNI KREDYTOWYCH W 1938 R.

Stan wkładów w 3 391 spółdzielniach kredytowych, zrzeszonych w Związku Spółdzielni Rolniczych i Zarobkowo-Gospodarczych, osiągnął na 31. 12. 1938 r. sumę 146 milionów złotych, z czego 53 miliony złotych przypada na 572 spółdzielnie z województw zachodnich. Liczba książeczek oszczędnościowych wzrosła w roku ubiegłym o 9 tys. osiągając cyfrę 446 310. Sama Wielkopolska wykazała wzrost liczby książeczek oszczędnościowych o blisko 3 tys.

W roku ubiegłym wzrosły również zasoby płatnicze spółdzielni kredytowych; osiągnęły one pod koniec ubiegłego roku 39 mil. zł. Z sumy tej przypada na województwa zachodnie 11,5 mil. zł. W porównaniu ze stanem z dnia 30. 9. 1938 r. oznacza to wzrost o 11 mil. zł w odniesieniu do wszystkich spółdzielni i o 3 mil. zł jeśli chodzi o spółdzielnie z województw zachodnich.

W roku ubiegłym wzrosła również działalność kredytowa zrzeszonych spółdzielni. Ogólna suma kredytów bez względu na ich formę, doszła do wysokości 321 mil. zł. W porównaniu ze stanem z dnia 30. 9. 1938 r. kredyty zwykłe bieżące podniosły się o 10 mil. zł, osiągając sumę 142 mil. zł. Zmniejszyły się natomiast pożyczki zaległe o blisko 2 mil. zł i pożyczki skonwertowane o 2,3 mil. zł.

Ogólna suma pożyczek skonwertowanych wynosi 127 mil. zł, z czego na województwa zachodnie przypada najwięcej, bo 47 mil. zł. Wysokie cyfry pożyczek skonwertowanych w województwach zachodnich świadczą, że kredyt rolniczy był najlepiej zorganizowany w tamtejszych spółdzielniach i że Banki Ludowe rozwijają wśród rolnictwa szeroką działalność.

Zadłużenie spółdzielni spadło w ciągu czwartego kwartału ubiegłego roku o przeszło 5 mil. zł; wynosiło ono pod koniec roku ubiegłego 135 mil. zł, z czego na długi zwykłe przypada 40 mil. zł, na zadłużenie z tytułu redyskonta weksli 24 mil. zł i na długi skonwertowane 70 mil. zł.

ŚLĄSKA SPÓŁDZIELCZOŚĆ PRZED NOWYM ETAPEM PRACY

W związku z powołaniem w najbliższym czasie na Śląsku Związku Okręgowego Spółdzielni Rolniczych i Zarobkowo - Gospodarczych, otwiera się nowy okres pracy dla śląskiej spółdzielczości, posiadającej za sobą już kilkadziesiąt lat owocnej pracy. Pierwszym działaczem spółdzielczym na Śląsku

był wielki patriota Karol Miarka, który już w 1872 r. zakładał konsumy w różnych miejscowościach Górnego Śląska. Konsumy te jednak z różnych powodów podupadły. Właściwy rozwój spółdzielczości zaczyna się od roku 1895. W tym roku powstał w Bytomiu pierwszy Bank Ludowy, wzorowany na podobnych instytucjach wielkopolskich. Inicjatorami byli redaktorowie „Katolika" oraz znany na Śląsku działacz spółdzielczy — Juliusz Szaflik. W ciągu następnych dziesięciu lat banków takich powstało na terenie Górnego Śląska kilkanaście. Działały wyraźnie jako instytucje polskie i w wysokim stopniu przyczyniły się do pogłębienia ruchu narodowego na Śląsku.

Po wojnie światowej i przyłączeniu Górnego Śląska do Rzeczypospolitej, istniejące po wsiach liczne Kasy Raiffeisena zostały spolszczone i utworzyły własny Związek rewizyjny.

Na Śląsku Cieszyńskim spółdzielczość rolnicza rozwijała się analogicznie do spółdzielczości w Małopolsce. Kasy oszczędnościowo-pożyczkowe miały centralę finansową, rewizyjną i patronacką w Związku Spółek Rolniczych w Cieszynie. Prócz tego Bankom Ludowym na Górnym Śląsku odpowiadało Tow. Zaliczek i Oszczędności, mające liczne oddziały po miastach Księstwa Cieszyńskiego.

W czasie reorganizacji spółdzielczości w Polsce w 1935 r. zlikwidowano związki rewizyjne i centrale handlowe śląskich spółdzielni rolniczych, które wraz z Bankami Ludowymi przyłączono do Okręgu krakowskiego. Pozostały Polski Bank Raiffeisena w Katowicach w 1937 r. przybrał nazwę „Śląski Centralny Bank Spółdzielczy", pełniąc rolę centrali finansowej dla lokalnych Kas Raiffeisena.

Nowy Okręg Śląski obejmie całe województwo śląskie, a więc także Zaolzie i Zagłębie Dąbrowskie, czyli powiaty będziński i zazawierciański, które z powodu jednakowej struktury gospodarczej ciążą ku Śląskowi. Według dzisiejszego stanu spółdzielczości do nowego okręgu wejdzie: 289 spółdzielni kredytowych, 9 znakomicie urządzonych spółdzielni mleczarskich, 46 spółdzielni o charakterze rolniczo-handlowym i wiele innych spółdzielni, jak spółdzielnie pastwiskowe, elektryfikacyjne, rzeźnicko - wędliniarskie i t. p.

Dla prac przygotowawczych, związanych z powołaniem do życia Okręgu Śląskiego, utworzono specjalną Komisję Organizacyjną, której przewodniczącym został prezes zarządu Śląskiego Centralnego Banku Spółdzielczego, b. senator Jan J. Kowalczyk z Katowic a jego zastępcą poseł na Sejm Śląski, notariusz dr J. Kotas z Cieszyna. Prace Komisji posuwają się szybko naprzód, tak, że już w lipcu należy spodziewać się podjęcia pracy przez Okręg Śląski.

SPÓŁDZIELCZOŚĆ WSPÓŁPRACUJE NAD PODNIESIENIEM PRZEMYSŁU ROLNEGO

W związku z planami Ministerstwa Rolnictwa, przewidującymi konieczność powstania 150 gorzelń rolniczych na terenie województw centralnych i wschodnich — ogół rolników podejmuje starania, aby znaczną część tych gorzelń zorganizować na zasadach spółdzielczych.

Aby umożliwić urzeczywistnienie powyższych zamierzeń Związek Spółdzielni Rolniczych i Zarobkowo - Gospodarczych w ramach wydziału Spółdzielni Mleczarskich i Przetwórczych powołał specjalny Instruktorat Spółdzielni Gorzelniczych. Ustalono zasadę, że nowozorganizowane spółdzielnie gorzelnicze nie mogą być urządzone ze starych maszyn. Aby zapewnić nowoczesne urządzenie gorzelń spółdzielczych, planuje się zawarcie umowy z większą fabryką o seryjną dostawę maszyn i urządzeń.

Również wkrótce powołany ma być w dziale Spółdzielni Rolniczo-Handlowych i Różnych specjalny Instruktorat Młynarski. Instruktorat będzie przeprowadzał rewizje techniczne spółdzielni, prowadzących młyny i posiadających elewatory zbożowe.

Z DZIAŁALNOŚCI „ROLNIKA" W KRUSZWICY

„Rolnik" w Kruszwicy jest jedną z większych spółdzielni rolniczo-handlowych na Pomorzu. Działa na terenie powiatu inowrocławskiego, nieszawskiego, konińskiego i mogileńskiego, posiadając filie w Radziejowie Kujawskim i w Skulsku. O rozwoju powyższej placówki świadczy ciągły i stały wzrost obrotów, które wynosiły

w roku	1918/19	—	4.716	ton
„	1926/27	—	8.043	„
„	1929/30	—	14.613	„
„	1937/38	—	23.518	„

Wartość obrotów w 1937/38 r. wynosiła 4,5 miliona zł. Poważnie również wzrosły kapitały własne (udziały i fundusze); z 29 tys. zł w 1926 r. wzrosły do 175 tys. zł w roku 1938. W tym samym czasie ilość członków podniosła się z 114 do 285.

Z OBRAD SEJMIKÓW SPÓŁDZIELCZYCH W KALISZU I KOLE.

W dniu 17 marca br. odbył się w Kaliszu zjazd delegatów 31 spółdzielni z terenu powiatu kaliskiego i tureckiego.

Podobny zjazd z udziałem delegatów 44 spółdzielni, mających siedzibę w powiatach kolskim i konińskim odbył się 22 marca br. w Kole. Na zjazdach przewodniczył dyrektor Okręgowego Związku Spółdzielni Rolniczych i Zarobkowo-Gospodarczych w Poznaniu p. mgr Henryk Świtalski. Z ramienia Centrali Związku w Warszawie uczestniczył w zjazdach członek Zarządu Głównego p. dyr. Wiktor Witwicki.

Zjazdy były poświęcone omówieniu bieżących zagadnień organizacyjnych i gospodarczych spółdzielni.

W szczególności przedyskutowano i wyjaśniono ze strony Związku Rewizyjnego sprawę ulgowych spłat należności z tytułu układów konwersyjnych, zawartych przez spółdzielnie kredytowe z ich dłużnikami - rolnikami. W dyskusji podkreślono rolę spółdzielni kredytowych, t. zn. Banków Ludowych i wiejskich Kas Stefczyka, jako zbiornic wkładów oszczędnościowych i wszelkich wolnych kapitałów oraz jako instytucji, udzielających z tych kapitałów miejscowego pochodzenia, dogodnych pożyczek na potrzeby rolnictwa, rzemiosła, handlu i drobnego przemysłu. W przemówieniach delegatów spółdzielni znalazła mocny wyraz teza, że **spółdzielczość polska, a zwłaszcza spółdzielczość kredytowa, może i musi współdziałać w pomocy kredytowej dla synów włościańskich, przechodzących do zawodów nierolniczych w miastach, co przyśpieszy akcję polszczenia naszych miast.**

Podniesiono również konieczność usprawnienia i stopniowego polszczenia handlu wszelkimi artykułami produkcji rolniczej. Jako pilne zagadnienie uznano podjęcie przez spółdzielnie skupu zboża, inwentarza rzeźnego, drobiu, owoców, lnu, ziół leczniczych itp.; obrót wymienionymi artykułami w tych powiatach pozostaje jeszcze niestety przeważnie w rękach niepolskich i jest przedmiotem wyzysku nieświadomych i spóźnionych w rozwoju ekonomicznym drobnych rolników.

Zebrani delegaci byli zgodni w tym, że spółdzielczość stanowi ten najszerszy i dla tego najważniejszy front gospodarczy, front szarego człowieka, oraz, że pogłębienie i usprawnienie działalności spółdzielni oznacza nie tylko polepszenie warunków pracy drobnych i średnich warsztatów rolniczych, rzemieślniczych i handlowych, ale musi być uważana także jako fundamentalne podmurowanie niezależności politycznej i gospodarczej naszego kraju. Po przezwyciężeniu trudności spowodowanych kryzysem, spółdzielczość dźwiga się twórczą i wychowawczą siłą swej idei, jakością fachową i moralną pracowników i zrzeszonych członków oraz wysiłkiem swoich organizacji nadrzędnych na coraz to wyższy poziom i staje się niezastąpioną formą organizacyjną warstw ekonomicznie słabych, najbardziej potrzebujących opieki i pomocy.

Wydawca: Związek Spółdzielni Zarobkowych i Gospodarczych im. Ks. Piotra Wawrzyniaka

Redaktor: mgr. Zygmunt Węgrzyk.

Odbito w Drukarni Współczesnej — Poznań, Plac Wolności 18.